KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 21 Września. / 3 Października. Rok 1855. № 261. Jutro, Sgo Franciszka Serafickiego.

W zeszłą Niedzielę, czytaną była z ambony w Kościołach Rzymsko-Katolickich tutejszych, odezwa JW. JXiędza Biskupa Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej* z dnia 13 z. m., do całego Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego, tudzież wszystkich wiernych CHRYSTUSOWYCH Archi-Dyecezji *Warszawskiej*.— Dostojny Pasterz napominając owieczki swoje, aby się z grzechów swoich poprawili, zachęca je do wspólnej modlitwy i błagania BOGA, obok zastosowania się do Świętej Woli JEGO, o oddalenie klęsk chorób, pomoru i nieurodzajów. A że modlitwa wspólna wedle zapewnienia ZBAWICIELA jest pewniejszą, JW. Biskup przeznacza Uroczystość *Różańca* N. MARJI P. (w przyszłą Niedzielę przypadającą), na to publiczne, błagalne w całej Archi-Dyecezji *Warszawskiej* we wszystkich Kościołach Świeckich i Zakonnych, przy wystawieniu N. SAKRAMENTU, z rana i po południu, z Kazaniami, odbyć się mające Nabożeństwo. Po Summie, śpiewane będą *Suplikacje* z Modlitwą: »BOŻE, który grzechem bywasz obrażony," i »Przed Oczy Twoje PANIE." Po Nieszporach, po Processji, *Litanja do N. MARJI P.*, i »Pod Twoją Obronę", Nabożeństwo to zakończy.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, przypada Odpust Sgo FRANCISZKA *Serafickiego;* który odprawiać się będzie ze zwykłem Nabożeństwem.

Jutro, (v. s.) Święto Orderu Sgo WŁODZIMIERZA.

Z Petersburga, 11 (23 Września).

2go (14) Września, o pierwszej po południu, ICH CESARSKIE MOŚCIE NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA, w towarzystwie osób Najdostojniejszej Rodziny, poprzedzeni przez Dwór, raczyli przejść z Wielkiego Pałacu Kremlińskiego przez Galerję Krasną, do Soborów Wniebowzięcia, Archangielskiego i Zwiastowania, w obec niezliczonych tłumów wszelkiego stanu i wieku ludzi, zgromadzonych dla tego aby ujrzeć MONARCHĘ, który pobytem SWYM uszczęśliwił dawną stolicę.

Najprzewielebniejszy Filaret, Metropolita Moskiewski, przy wejściu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, w towarzystwie Najdostojniejszej Rodziny, do Soboru Wniebowzięcia, wynurzył wymownie uczucia wszystkich wiernych poddanych, swego Ojca-MONARCHĘ tłumnie otaczających.

O w pół do 4ej z południa, ICH CESARSKIE MOŚCIE NAJJAŚNIEJSZY PAN i NAJJAŚNIEJSZA PANI raczyli użyć po mieście przejażdżki w otwartym powozie i obejrzeć miasto, gdzie Im wszędzie towarzyszyły błogosławieństwa i wynurzenie radości serdecznej ludu.

3go (15) Września o 12ej w południe, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ przytomnym był paradzie Bataljonu Lejb-Gwardji Pułku Rezerwowego Grenadjerów na Placu Cesarskim odbytej, a o 1ej z południa miało miejsce przedstawienie ICH CESARSKIM MOŚCIOM wszystkich znakomitych płci obojej osób, a także PP. Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów Gwardji, wszystkich Sztab-Oficerów Armji, Urzędników cywilnych do 5ej klassy włącznie, i Szlachty. Następnie kupiectwo Moskiewskie i towarzystwo mieszczańskie miały szczęście złożyć ICH CESARSKIM MOŚCIOM chleb i sól. Potem NAJJAŚNIEJSZY PAN uszczęśliwił SWĄ bytnością Alexandryński Korpus Kadetów dla sierot, co wywołało w młodych uczniach radość trudną do opisania.

O w pół do 7ej, ICH CESARSKIE MOŚCIE NAJJAŚNIEJSZY PAN i NAJJAŚNIEJSZA PANI, z całą Najdostojniejszą Rodziną, raczyli udać się na kolej żelazną, dla spotkania JEJ CESARSKIEJ MOŚCI Owdowiałej CESARZOWEJ ALEXANDRY FEDORÓWNY, która także uszczęśliwiła tutejszą stolicę, swem przybyciem w towarzystwie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA KONSTANTYNOWICZA, oraz Ich Królewskich Wysokości Xiężny Ludwiki i Xiężniczki Marji Niderlandzkich. Po wysłuchaniu nabożeństwa w kaplicy Matki Bozkiej Iwerskiej, NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO udali się do Pałacu Alexandryńskiego dla towarzyszenia JEJ CESARSKIEJ MOŚCI.

4go (16) Września NAJJAŚNIEJSZY PAN, po wysłuchaniu Liturgji Śtej w Soborze Zwiastowania, raczył odbyć na Placu Kremlińskim przegląd Wołogodzkiej Nr 137 Drużyny Krajowej Milicji Ruchomej, poczem udał się ku budynkom korpusów Kadetów i naprzeciw Lasku Annengowskiego raczył odbyć przegląd korpusów Kadetów Moskiewskich: 1go i 2go, Brzeskiego Alexandrowskiego i Alexandryńskiego-Sierocego. Po skończonym przeglądzie, NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył udać się konno do Alexandrowskiego Brzesko-Litewskiego korpusu Kadetów, zkąd wrócił do Pałacu z ICH CESARSKIMI WYSOKOŚCIAMI WIELKIMI XIĄŻĘTAMI: CESARZEWICZEM NASTĘPCĄ Tronu MIKOŁAJEM ALEXANDROWICZEM i ALEXANDREM ALEXANDROWICZEM.

O w pół do 5ej, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA raczyli udać się do Pałacu Alexandryńskiego, gdzie byli na obiedzie u JEJ CESARSKIEJ MOŚCI CESARZOWEJ ALEXANDRY FEDORÓWNY.

5go (17) Września o 11ej z rana, NAJJAŚNIEJSZY PAN i NAJJAŚNIEJSZA PANI, z JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ CESARZEWICZEM NASTĘPCĄ Tronu, raczyli znowu odwiedzić JEJ CESARSKĄ MOŚĆ CESARZOWĘ ALEXANDRĘ FEDORÓWNĘ, poczem NAJJAŚNIEJSZY CESARZ raczył udać się sam jeden do Pałacu Michajłowskiego, do JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNY HELENY PAWŁÓWNY, a ztamtąd do Kremlinu, gdzie raczył odbyć na Placu Cesarskim przegląd Wołogodzkiej Nr 138 Drużyny Ruchomej Milicji Krajowej, następnie udał się na Pole Chodyńskie dla odbycia przeglądu wojsk Dywizji Zapasowej 6go Korpusu Piechoty i Połączonej Brygady Zapasowej Artylerji Pieszej Korpusów Gwardji i Grenadjerów.

6go (18) Września o 10ej z rana, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i NAJJAŚNIEJSZE CESARZOWE raczyli udać się wraz z całą Najdostojniejszą Rodziną do Ławry Troicko-Ser-

giejewskiej. Przybywszy tam przed trzecią z południa, Ich Cesarskie Moście i Ich Wysokoście spotkani zostali u głównych drzwi zewnętrznych przez Najprzewielebniejszego Filareta, Metropolitę Moskiewskiego i Kołomenskiego z krzyżem i wodą święconą, poczem poprzedzeni przez wszystkie duchowieństwo raczyli wejść do Soboru Śtej Trójcy.

Po wysłuchaniu nabożeństwa i ucałowaniu relikwji Śgo Sergjusza, Najdostojniejsi Podróżni udali się do apartamentów Metropolity, gdzie przyjęli obiad, na który zaproszeni byli Najprzewielebniejszy Filaret, Namiestnik Ławry, Archimandryta Antoni, oraz Rektorzy Akademji Duchownej Moskiewskiej i Seminaryum Withańskiego.

Najjaśniejszy Cesarz i Najjaśniejsza Cesarzowa Marya Alexandrówna, zwiedziwszy Pustelnie, gdzie także spotkani zostali przez Najprzewielebniejszego Filareta, oraz cerkwie, refektarz i pieczary, zachodzili do cel Metropolity, i wróciwszy do Ławry, byli na nabożeństwia nieszpornem.

7go (19) Ich Cesarskie Moście, wysłuchawszy w Soborze Śtej Trójcy liturgję św. i nabożeństwo do Śgo Sergjusza, które odprawił Najprzewielebniejszy Metropolita w assystencji Duchowieństwa, raczyli udać się na powrót do Moskwy, do której przybyli o 5ej z południa w pożądanem zdrowiu.

Rozkaz Dzienny do Armji Południowej *i sił wojenno-lądowych, oraz Morskich w Krymie. Kwatera główna na wzgórzach Inkermanu, w okolicach Sewastopola, dnia 31 Sierpnia 1855 r.*

Waleczni Towarzysze!

Dnia 12go Września roku zeszłego 1854, silna armja nieprzyjacielska podstąpiła pod Sewastopol. Nie bacząc na swą przewagę liczebną, ani na to, iż miasto było pozbawione obwarowań sztucznych, nie odważyła się ona atakować go siłą otwartą, lecz przedsięwzięła oblężenie prawidłowe.

Od owego czasu, przy wszelakich ogromnych środkach, jakiemi rozrządzali wrogowie nasi, bezustannie przywożący na licznych statkach swych posiłki, artylerję i amunicję, wszelkie ich usiłowania do przełamania waszego męztwa i wytrwałości, w ciągu jedenastu i pół miesięcy, zostały bezowocnemi, — wypadek bezprzykładny w kronikach wojennych: aby miasto, naprędce obwarowane w obec nieprzyjaciela, mogło się trzymać tak długi czas przeciw wrogowi, którego środki oblężnicze przewyższały wszelkie przypuszczalne dotąd rachuby w podobnych wypadkach.

I przy takich to ogromnych środkach, po 9u miesięcznem niszczącem działaniu artylerji olbrzymich rozmiarów, nieprzyjaciel, który niejednokrotnie uciekał się do silnego bombardowania miasta, wyrzucając za każdym razem przeciw niemu po kilkakroć sto tysięcy pocisków, ujrzał nieskuteczność tego środka i postanowił nareszcie wstępnym bojem opanować *Sewastopol.*

6go Czerwca roku bieżącego rzucił się on do szturmu, z kilku stron, walecznie wdarł się do miasta, ale spotkany został przez nas z nieustraszonością i odparty na wszystkich punktach, w najświetniejszy sposób.

Niepowodzenie to zmusiło go zwrócić się, jak dawniej do dalszego prowadzenia robót oblężniczych, pomnażając swe baterje i podwajając czynność w wykonywaniu robót podkopowych i minowych.

Tym sposobem, od pamiętnego dnia odparcia przez was szturmu w d. 6m Czerwca, upłynęło jeszcze przeszło dwa i pół miesiące, w ciągu których ożywieni uczuciem powinności i miłości dla Tronu i Ojczyzny, bohatersko broniliście przeciw nieprzyjacielowi każdej piędzi ziemi, zmuszali go do posuwania się naprzód nie inaczej, jak krok za krokiem, do opłacania potokami krwi i trudną do uwierzenia stratą pocisków każdego sążnia przebyłej przestrzeni. Przy tak uporczywej obronie, męztwo wasze nie tylko nie osłabło, ale dochodziło do najwyższego stopnia poświęcenia się.

Mimo to wszystko, jeśli nieustraszoność i wytrwanie wasze są bez granic, istnieją przecież granice naturalne dla możności obrony. W miarę zbliżania się podkopów nieprzyjaciela, zbliżały się także jedna ku drugiej jego baterje; krąg ognisty, opasujący *Sewastopol,* ścieśniał się z dniem każdym coraz bardziej i coraz dalej wyziewał na miasto śmierć i zniszczenie, rażąc walecznych jego obrońców.

Korzystając z takiej przewagi ognia w najbliższej odległości, nieprzyjaciel, po silnej kanonadzie artyleryjskiej w ciągu dni 20tu, która kosztowała naszą załogę od 500 do 1,000 ludzi codziennej straty, rozpoczął piekielne bombardowanie z ogromnej liczby dział, niepraktykowanych kalibrów, skutkiem którego było codzienne niszczenie naszych okopów, naprawianych i tak już nocami, z wielkim trudem i najdotkliwszemi stratami, pod nieustannym ogniem nieprzyjaciela. Szczególniej najgłówniejszy z werków, reduta *Korniłowa* na kurchanie *Małachowa*, stanowiąca klucz *Sewastopolski* jako punkt panujący nad całem miastem, doznał znacznych, niepodobnych do naprawy uszkodzeń.

Bronić dłużej Sewastopol, w śród takich okoliczności, byłoby to poddawać codziennie bezpożytecznemu mordowaniu wojska nasze, których zachowanie teraz, bardziej jak kiedykolwiek, jest potrzebne dla Monarchy i Rossji.

Dla tego to, ze smutkiem w duszy, ale zarazem i zupełnem przekonaniem, iż wypełniam święty obowiązek, postanowiłem opuścić Sewastopol i przeprowadzić wojska na stronę Północną, częścią przez most wcześniej zbudowany na zatoce, częścią statkami.

Tymczasem, 27 Sierpnia, o 10 i pół rano, nieprzyjaciel, widząc przed sobą na wpół zniszczone werki, a redutę *Korniłowa* z rowami zasypanemi, przypuścił zacięty szturm jednocześnie do bastjonów: *2go, Korniłowa* i *3go*, a w trzy godziny później, na bastjon *5ty*, oraz reduty *Bielkina* i *Schwartza.*

Z *sześciu* tych ataków, *pięć* odpartych zostało ze sławą; niektóre z punktów atakowanych, jako to: 2gi bastjon, na który nieprzyjaciel był już zatoczył działa za pomocą urządzonych przezeń mostów, przechodziły po kilka razy z rąk do rąk i zostały ostatecznie w naszem ręku; lecz reduta *Korniłowa,* bardziej niż inne fortyfikacje wstrząśnięta bombardowaniem, zajętą została przez Francuzów, którzy skierowali doń około 30,000 ludzi, i po ogromnych stratach, jakie ponieśliśmy od początku walki, nie mogła być im odebraną, albowiem należałoby nam w tym celu postępować spadzistą pochyłością wzgórza, pomiędzy zwaliskami rozrzuconych w nie-

ładzie budynków, a następnie przechodzić wązką groblą prowadzącą przez nieuszkodzony rów głęboki tylnego czoła przez Francuzów zajętego.

Takie przedsięwzięcie mogłoby było nie doprowadzić nas do pożądanego celu i wymagałoby niechybnie nadzwyczajnych ofiar.

Tem mniejsza była potrzeba w uskutecznieniu tego zamiaru, że postanowiłem dla wyż przywiedzionych przyczyn opuścić w każdym razie miasto. W skutku tego, ponieważ powodzenie nieprzyjaciela ograniczało się li tylko zajęciem reduty *Korniłowa*, rozkazałem stać przed takową i nie przedsiębrać żadnego nań ataku, lecz tylko niedopuścić by nieprzyjaciel nacierał z tamtąd na miasto, co zostało punktualnie wykonanem pomimo wszelkie usiłowania Francuzów posunąć się naprzód z za szyi reduty.

Za nadejściem nocy, rozkazałem wojskom cofać się stosownie do danej poprzednio dyspozycji.

Dane przez was w dniu tym dowody waleczności obudziły takie dla was, waleczni towarzysze, uszanowanie w samym nieprzyjacielu, że ten, jakkolwiek musiał wnosić o waszem cofaniu się z explozji naszych składów prochu, wysadzanych w powietrze przez wojska nasze w miarę tego jak opuszczały rozmaite części linji obronnej, nietylko nie wysłał swych kolumn dla ścigania ich, lecz nawet nie kierował ognia swej artyllerji na wojska cofające się, co mógłby był bezkarnie uczynić.

Waleczni towarzysze! smutno i przykro zostawić w ręku nieprzyjaciół naszych *Sewastopol*, lecz przypomnijcie sobie, jaką ofiarę złożyliśmy na ołtarzu Ojczyzny w 1812 roku. *Moskwa* warta jest *Sewastopola*, a przecież opuściliśmy ją po pamiętnej na wieki bitwie Borodińskiej. *Trzysta czterdziesto-dziewięcio-dniowa obrona Sewastopola, przewyższa Borodino.*

Lecz nie *Moskwa*, a ogromna kupa kamieni i popiołu stała się w 1812 r. zdobyczą nieprzyjaciela. Tak samo i teraz, nie *Sewastopol* zostawiliśmy w ręku nieprzyjaciela, lecz same tylko płomieniem objęte zwaliska miasta, przez nas samych podpalonego, zachowawszy dla siebie chwałę obrony, której pamięć dzieci i wnuki nasze z dumą zostawią w spuściznie najdalszemu potomstwu.

Sewastopol przykuwał nas do murów swoich. Z jego upadkiem nabywamy ruchliwości, i zaczyna się nowa wojna, wojna polowa właściwa duchowi żołnierza Ruskiego. Pokażemy CESARZOWI, pokażemy Rossji, że duch ten zupełnie taki sam, jakim odznaczali się poprzednicy nasi podczas pamiętnej wojny Ojczystej. Gdziekolwiek ukaże się nieprzyjaciel, spotkamy go piersią, i będziem bronić ziemi rodzinnej, jak broniliśmy jej w 1812 r.

Waleczni żołnierze sił Lądowych i Morskich! W Imieniu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, dziękuję wam za wasze bezprzykładne męztwo, za waszą nieugiętość i stałość podczas oblężenia *Sewastopola*.

Poczytuję za obowiązek wynurzyć szczególniej moją wdzięczność walecznym waszym Naczelnikom:

PP. Jenerał-Adjutantowi Hrabiemu Osten-Saken, dowodzącemu załogą przez ciąg dziewięciu miesięcy. Jenerał-Lejtnantom: Szepielew, Chrulew, Pawłow, Siemiakin. Wice-Admirałom: Nowosilskiemu i Panfiłow. Jenerał-Majorom: Martinau, Pichelstein, Lisenko 1mu, Jenerał-Adjutantowi Xciu Urusow, Schulz, Chruszczow, Golew, Sabasziński, Szejdeman; z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI: Xięciu Wasilczykow i Totleben; Pułkownikom: Kozlianinow 2gi, Hennerich, Gardner; Kapitanom 1ej klassy: Zorin, Mikriukow, Pereleszin 1mu, Pereleszin 2mu; Podpułkownikowi Zimerman; Kapitanom-Lejtnantom: Ilińskiemu i Czebyszew, oraz wszystkim PP. Sztab i Ober-Oficerom, mającym udział w oblężeniu.

Objętość rozkazu nie dozwala mi pomieścić w nim imiona wielu innych Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów, do których, w większej lub mniejszej części, przynależy zaszczyt spółdziałania w wielkim czynie obrony *Sewastopola*, ale każdy z nich ma prawo do wdzięczności MONARCHY i Ojczyzny.

Pomiędzy tymi spółpracownikami, wymienię tylko głównie czynnych, z liczby osób nie wchodzących do składu załogi: Naczelnik i Oficerowie Głównego Sztabu powierzonych mi wojsk: Jenerał-Adjutant Kotzebue, Jenerał-Lejtnanci: Sierzputowski, Buchmeyer, Uszakow, Buturlin, Jener:-Major Krzyżanowski. Z nich Jenerał-Lejtnant Inżenierów Buchmeyer okazał ważną usługę, przez wybudowanie doskonałego tratwowego mostu na zatoce, który zabezpieczył cofnięcie się wojsk.

Oddając zasłużoną wdzięczność pozostałym przy życiu godnym Naczelnikom waszym, uczcijmy, towarzysze pamięć tych z pomiędzy nich, którzy legli z honorem za wiarę i Ojczyznę, na wałach *Sewastopola*. Wspomnijmy w szczególności niezapomniane imiona: Nachimowa, Korniłowa, Istomina, i wznieśmy modły nasze do Wszechmocnego, aby zesłał wieczny odpoczynek ich prochom, i uwiecznił ich pamięć na przykład przyszłych pokoleń Rossjan.

Podpisał: *Głównodowodzący Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow 2gi.*

Z Moskwy, 9 (21) Września.— 8go (20) Września przed południem, NAJJAŚNIEJSZY PAN i JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, raczyli wyjechać z tutejszej stolicy do miasta Mikołajewa, i szczęśliwie tamże przybyć d. 13 (25) b. m. o 6ej rano. (Ruski Inwalid).

Powrócili do *Warszawy*, JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Bentkowski* z *Zamościa;* Radca Stanu *Ciechanowski*, Dyrektor Wydziału w Komissji R. P. i Skarbu z *Drezna*. — JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Lercke*, wyjechał do *Petersburga*.

Ś. p. Aniela z Zagórskich 1-voto *Rozmanith*, 2-voto *Kijas*, Żona Kupca, przeżywszy lat 41, onegdaj życie zakończyła. Pogrążeni w smutku Mąż i Dzieci zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z domu Nr 385 przy ulicy *Krak:-Przedm:*, obok Kościoła XX. *Karmelitów*, jutro o godz: 4ej po południu, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Izabella *Rożańska*, Panna, w wieku lat 21, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po ciężkiej słabości, onegdaj życie zakończyła we wsi *Potoku* za rogatką *Marymontską*. W nieutulonym żalu Matka wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: $3^1/_2$, z *Potoku*, do Kościo-

ła Parafialnego w *Wawrzyszewie*, a następnie na żałobne Nabożeństwo o godzinie 9tej z rana odbyć się mające.

Paulina *Danielewicz*, Artystka, w 18ym roku życia, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały w smutku nieutulonym, Ojciec i Brat zmarłej, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2ej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski*.

Maciej-Albin *Różewicz*, b. Kupiec m. *Warszawy*, onegdaj rozstał się z tym światem. Zaprasza się Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok Jego, dziś o godz: 3ej po południu, z Kościoła Ś. Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Z Kalisza. — Pelagja z Zuberbierów *Jezierska*, w wieku lat 26, Małżonka Pisarza Sądu Pokoju w *Kaliszu*, po kilko-godzinnej ciężkiej chorobie, osierociwszy stroskanego Męża i maleńkiego Synka, z powszechnym żalem Przyjaciół i Znajomych, w d. 28 Września r. b., świat ten opuściła.

Onegdaj, Franciszek *Brątzel*, Majster stolarski, lat 56 liczący, pod Nr 1,010 zamieszkały, mając sobie powierzoną do reparacji osady fuzję dubeltówkę, i nie wiedząc, iż ta była grubym śrutem nabitą, żartem wymierzył takową naprzód przeciw córce swej, a następnie przeciw słżącej Franciszce *Nowosielskiej*, lat 19 liczącej. Nierozsądny żart ten, smutne za sobą skutki pociągnął; wspomniona służąca wypadkowym wystrzałem w piersi ugodzona, tak szkodliwą ranę odniosła, iż na miejscu życie zakończyła; sam zaś *Brątzel* nieszczęściem tem przerażony, nagle mocno zasłabł.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 39, dają rs. 5 kop: 38; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 77 kop: 98, dają rs. 77 kop: 48, wartość kuponu kop: 2²/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 25, wartość kuponu kop: 16²/₃; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 14, wartość kuponu rs. 2 kop. 36¹/₉.

Jutro, otworzone zostaną salony na *Wiejskiej Kawie*, gdzie w Niedzielę i Święta, muzyka pod dyrekcją PP. *Kuhna* i *Lewandowskiego*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym Gościom, a codziennie zaś o godzinie 4ej grać będzie znany skrzypek z akompanjamentem fortepjanu; przytem P. *Seidel*, poleca się z wybornemi trunkami, przekąskami, oraz rychłą usługą.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Marta*, przywołani zostali: Pani *Leśkiewicz*, Panna *Rivoli* 4-kroć; Panowie *Dobrski* 7-kroć, *Żołkowski* i *Ziółkowski* po 2-kroć.

W nocy z d. 10 na 11 Sierpnia, niewyśledzeni dotąd złoczyńcy napadli na mieszkanie Piotra *Janczak*, wyrobnika, we wsi *Rostok* Pcie *Konińskim* zamieszkałego, i wybiwszy okna, wpadli do izby. Tam zranili żonę tegoż wyrobnika i jego córkę, domagając się pieniędzy; lecz gdy nie mogli ich znaleźć, ustąpili i udali się do przyległej chałupy, zkąd odpędzeni zostali, a nawet jeden z nich został widłami skaleczony.

W dniu 7 z. m., w m. *Kraśniku*, Rozyna z Chawetów *Mikulińska*, żona Aptekarza, rozmyślnie przez zażycie proszku z opium, śmierć sobie zadała.

W dniu 24 Sierpnia, Starozakonny Josek *Friedman*, furman z wsi *Piotrków* Ptu *Stopnickiego*, na trakcie *Krakowsko-Warszawskim*, w okolicy wsi *Młodocin*, w Pcie *Radomskim*, przez niewiadomego z nazwiska i pochodzenia młodego człowieka, którego przyjął na brykę, w czasie snu wielkim kuchennym nożem w szyję zraniony został; lecz gdy zaczął wołać o ratunek, zbrodniarz obawiając się ażeby na krzyk jego kto nie nadbiegł, ratował się ucieczką.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary, w skutku których spaliły się: w dniu 10 Sierp:, w m. *Nowym Dworze*, 5 domów mieszkalnych, dwie oficyny i 10 innych zabudowań; wszystkie te budowle były ubezpieczone na rs. 16,130.— W gm: *Popowo* Pcie *Zamojskim*, dwie stodoły z spichlerzami, jakoteż trzy stogi i sterta naładowane zbożem i paszą. Przedmioty te w Dyrekcji na rs. 8,000 były ubezpieczone.— W gm: *Zgorzalowo* Pcie *Ostrołęckim*, stodoła ubezpieczona na rs. 1,150; prócz tej spaliły się: młockarnia, sieczkarnia, cała krescencja, powozy, bryki i inne ruchomości, których wartość na rs. 6,300 podaną została.— W gm: *Kłobuckiej* Pcie *Wieluńskim*, gorzelnia ubezpieczona na rs. 720. Strata w ruchomościach wynosi rs. 2,400. W czasie tego pożaru, Wincenty *Górski* Gorzelany lat 34, i starozakonny Majer *Wexler* lat 16 liczący, w płomieniach życie postradali.— W gm: *Milejów* Pcie *Krasnostawskim*, trzy stodoły i spichlerz, ubezpieczone na rs. 3,470; oprócz tego znaczna ilość krescencji i sprzętów gospodarskich.

Anglja. — W miejsce Jenerała *Fergusson*, mianowanego Gubernatorem *Gibraltaru*, Jenerał *Pennefather* został Gubernatorem *Malty*. — Królowa odbyła 24go z. m. radę tajną w *Balmoral*. (St: Anz:).

Rapport Jenerała *Simpson*, o niepomyślnym szturmie *Redanu*, został nienajlepiej przyjęty przez opinją publiczną. — Usposobienie tchnące pokojem, wzrasta tu z dniem każdym. — Wysyłka amunicji z *Woolwich* i innych miejsc do *Krymu*, zmniejsza się; posłano tam tylko niedawno z *Lowestoft*, lokomotywy i deski do kolei żelaznej. — Najmłodsza córka zmarłego Sir R. *Peel*, zaślubiła P. Francis *Stonor*, drugiego syna Lorda *Camoys*. Nowożeniec jest Katolikiem. (N. Pr: Ztg).

Austrja. — Kardynał *Viale-Prela*, który wyjechał do *Ischl* dla pożegnania Cesarza, wraca do *Wiednia*, i ztąd udaje się do *Bolonji*. — Znany Dyrektor Orkiestry *Lanner*, zmarł.— Wkrótce ma być przedsięwzięte w całem Państwie *Austrjackiem* obliczenie ludności. (Schl: Ztg).

Xiążę *Gorczakow* dnia 7go z. m. zajął w *Wiedniu* nowe mieszkanie na *Johannisgasse*, w pałacu *Eskelesa*. — Dnia 27go z. m. głoszono, iż układy względem założenia instytucji kredytowej, z P. *Pereira* prowadzone, nie powiodły się, i że dom *Rotszyldów* ten interes weźmie na siebie; tymczasem stało się inaczej, gdyż tego dnia wieczorem, Rząd podpisał kontrakt z P. *Pereirą*. Jedna z gazet jednak donosi, że kontrakt ten ogranicza się na ustępstwie kolei z *Tryestu* do *Wenecji*, *austrjacko-francuzkiemu* stowarzyszeniu kolei żelaznych. — W *Tryeście* zaczął wychodzić nowy dziennik polityczny w języku *nowogreckim*, pod nazwą: *Himera* (Dzień). (Neue Pr: Ztg).

W *Wiedniu* krążyły pogłoski, że P. *Bach* odstąpi ministerstwo spraw wewnętrznych P. *Toggenburg*, Ministrowi handlu, a sam obejmie Prezesostwo Rady Państwa. W takim razie P. *Bruck* objąłby zarząd finansów i handlu zarazem. (Indep: Belge).

Francja. — *Credit mobilier* odroczyło wypuszczenie w obieg nowych obligacji. (Schl: Zeit:).

Monitor ogłosił liczne awanse i ordery rozdzielone w armji *Wschodniej*.— Xiążę *Saxe-Koburg*, odwiedził Xięcia *Hieronima* w *Meudon*, a ten go rewizytował w *Paryżu*.— *Abd-el-Kader* zwiedzał 26 z. m. wystawę powszechną, był oprowadzany wszędzie przez Komisarza wystawy P. *Le Play*. Tłumaczem był Komendant *Boissonet*, a *Emir* zwracał uwagę na koronne dyamenty, gobeliny, porcelanę *serwską* i brązy.— Prefektom, Podprefektom i innym Urzędnikom administracyjnym, polecono znajdować się w miejscu urzędowania. Powodem tego rozkazu są rozruchy w *Evreux*, podczas których Prefekt był nieobecnym.— Obóz w *St. Omer* ma być zwinięty z d. 15 Paździer:.— (N. Pr: Zeit:).

Xiążę i Xiężna *Brabancji*, przybędą niezawodnie do *Paryża* 12 b. m. W *St. Cloud*, przygotowują także apartamenta dla Króla *Sardyńskiego*.— Cesarz zamieszkiwać ma *Saint-Cloud* do końca roku. — Policja schwytała kilka plakatów zachęcających do zaburzeń z powodu drożyzny. — Traktat przymierza pomiędzy *Angliją*, *Francją* i *Hiszpanją*, dotąd nie jest zawarty, jak to mylnie głoszono.— Rozdawanie nagród wystawcom, ma nastąpić 2 Grudnia. Na wystawie przemysłowej porobili oni dobre interesa, ale na wystawie sztuk pięknych bardzo mało rozkupiono. — Bawiący obecnie w *Paryżu* Xiążę *Saxe-Koburg*, jest ożeniony z Córką W. Xięcia *Badeńskiego*. Xiążę *Albert* Angielski jest jego bratem, a Ciotką matka Królowej *Angielskiej*. Król *Belgów* jest jego Wujem. Skuzynowany jest on także z Xięciem *Ferdynandem* Portugalskim, z mężem Xiężniczki *Klementyny Orleańskiej*, Xiężną *Nemours* i Królem *Portugalji*. — 28 Września odbędzie się w Kościele Inwalidów Nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka *St. Arnaud*. (Ind: Belge).

Wice-Admirał *Bruat*, dowodzący eskadrą na morzu *Czarnem*, został mianowany Admirałem. (J. de St. Pet:).

Hiszpanja. — Zasekwestrowany w 14,000 exemplarzy manifest demokratyczny, był podobno redagowany w *Eskurialu*. Aresztowano Margrabiego *Casa-Sola* i ex-Sekretarza Królowej P. *Perales*, który podobno jest autorem manifestu.— Rząd polecił utworzyć w *Katalonji* oddział pod nazwą: *Ochotników Izabelli*.— W *Barcelonie* aresztowano kilka osób, z powodu udziału jaki miały w manifeście buntowniczym. — *Prim* został Jenerał-Kapitanem *Grenady*. (St: Anz:).

Espartero ma odbierać codziennie listy, wzywające go aby wrócił do *Logrono*, gdyż brak mu zdolności dla dokończenia rozpoczętego dzieła.— Stowarzyszenie biblijne wydaje w *Londynie* dziennik *El Alba*, i takowy rozszerza po *Hiszpanji*. (Neue Preus: Ztg).

Niemcy.— Dnia 28 z. m., Król *Würtembergski* powracał z *Stolzenfels* przez *Moguncję*. — Arcy-Xiążę *Józef Austrjacki*, syn byłego Palatyna *Węgierskiego*, przybył d. 26 z. m., do *Sztutgardu*. — Kolej żelazna z *Moguncji* do *Strasburga* ma być otwartą 12go Października. — Młodzi Xiążęta *Albert Pruski* (syn) i *Hohenlohe-Ingelfingen* bawią przy dworze *Niderlandzkim* w *Hadze*. (Schl: Ztg).

Prussy.— Prezes Ministrów, Baron *Manteuffel* wrócił do *Berlina*. — W tych dniach przejeżdżało przez *Berlin*, z *Górnego Szlązka* do 700 wychodźców, zmierzających do *Texas*, dla osiedlenia się.— Król *Pruski* przyjmował nader uprzejmie Króla *Würtembergskiego* w *Koblenc* i zaprosił go do *Stolzenfels*. Do *Koblenc* także, dla widzenia się z Monarchą, przyjechał landgraf *Hessen-Homburg*. (Neue Pr: Ztg).

Dziennik *Nord* otrzymał przez *Szczecin* wiadomość, iż floty sprzymierzonych pod *Nargen* i *Seskär* żadnego poruszenia nie wykonały, że *Anglicy* odrzucili projekt Admirała *Penaud* attakowania *Rewla*, i że zapewne wkrótce floty wrócą do swych krajów, gdyż z *Gdańska* nie wysłano już w ostatnich dniach żadnych transportów żywności. (Neue Pr: Ztg).

Włochy. — Podobno Jenerał *La Marmora* zażądał aby mu przysłano posiłek 5,000 ludzi, gdyż z armji jego, 3,000 umarło na cholerę, 3,000 leży w szpitalach, a 500 jest niezdatnych do boju. — Stan zdrowia Króla *Sardyńskiego* ma być niebezpieczniejszy, aniżeli donoszą bulletyny.— Słychać, iż sztab *Austrjacki* we *Włoszech*, domaga się szybkiego prowadzenia kolei żelaznej z *Pawji* do *Mantui*, z pobocznemi linjami do *Medyolanu*, *Lodi*, *Codogno* i *Piacenza*.— Pomiędzy strzelcami Papiezkimi odkryto spisek przeciw Oficerom. (Schl: Ztg).

25go z. m., odpłynął już z *Cagliari* okręt, wiozący drut telegraficzny mający łączyć *Sardynję* z *Algierem*. (St: Anz:).

Oprócz Konsystorza zgromadzonego w d. 27 z. m., ma być zwołanym drugi w Grudniu, na którym Papież mianuje Kardynałów. (Ind: Belge).

Ze Wschodu. — Z *Trapezuntu* pod datą 4go z. m., donoszą, iż oblężenie *Karsu* nie ustaje, i że załoga zmuszona jest zarzynać konie. — Wice-Król *Egiptu* powrócił 21 z. m. do *Alexandrji*. W *Egipcie* ma być zniesioną bastonada.— 11go z. m. z rana, panowała pod *Sewastopolem*, w obozie sprzymierzonych tak silna burza, gromy i deszcz, jakich jeszcze nigdy niedoświadczyli. Cały obóz prawie był zalany. (Schl: Ztg).

Zdaje się że korpus *anglo-turecki* Jenerała *Vivian*, przeznaczony pierwiastkowo do *Krymu*, uda się do *Trapezuntu* i *Batum*. (Ind: Belge).

Z *Pera* pod datą 3go z. m., donoszą, że liczba wojsk które w ostatnim tygodniu przechodziły do *Krymu*, była tak znaczną, iż przypuścić można było, że idą zmienić armję *francuzką*, stosownie do obietnicy *Ludwika-Napoleona*. Nowo-przybyli są prawie wszyscy wcielani do korpusu nad *Czerną*. *Anglicy* i *Piemontczycy* mają również otrzymać posiłki. Liczba tych ostatnich ma dojść do 25,000. — Jazda sprzymierzonych ma wrócić do obozu pod *Maslak*. — Podobno *Omer* Basza myśli z 30,000 ludzi wykonać dywersję przeciw *Kutais* i *Tyflisowi*, w nadziei iż zmusi *Rossjan* do zaniechania oblężenia *Karsu* i cofnięcia się ku *Gumri*, dla zasłonięcia drogi do *Tyflisu*. — Jenerał *Wiliams* zapewnia, że *Erzerum (Kars?)* ma na dwa miesiące żywności, gdy rzeczywiście jest jej tylko na dni dwadzieścia. (Jour: de St. Pet:).

Rozmaitości.— Tak zwane *Psie miasta*, są w *Texas, Nowym Mexyku, Chiesarhuy, Sonorze* i *Kalifornji*. Szczególny ten mieszkaniec stepów i wysokich płaszczyzn, podobniejszy do szarej *wiewiórki* i *bobaka wirgińskiego*, niż do *psa*, prawie 12 cali długi i jasnobrunatnej barwy, trzyma się wsi i miast, o których jeden podróżnik pomiędzy innemi opowiada: Pierwszą kolonją tych małych zwierząt, nadybaliśmy w *Texas*, w pobliżu *Brady Creek*, ramienia wschodniego *Colorado*. Była to największa kolonja, jaką kiedykolwiek widziałem, a nawet nie słyszałem nigdy o większej. Trzy dni spełna, przejeżdżaliśmy przez nią, nie tracąc przez cały czas jej widoku. Mieszkania ich ciągnęły się po obu stronach, jak dalece sięgało oko, i sterczały wyraźnie po pagórkach utworzonych z ziemi wyrzuconej z ich podziemnych kryjówek. Pojedynczo zajmują ich pomieszkania zazwyczaj przestrzeń 10 yardów, a kopce zabierają w sobie, każdy jedną do dwóch taczek ziemi. Czasem mają tylko jeden, czasem dwa wchody, zniżające się pod kątem prawie 45 stopni. Jak dalece są głębokie, tego dociec nie mogłem, i wiem tylko, że rzadko kiedy udawały się próby zalewania wodą ich jaskiń, by zwierzątka te wypędzić na powierzchnią. Dobrze ubita droga, wiedzie od jednego pagórka do drugiego, i świadczy, że pomiędzy ich mieszkańcami istnieje zażyłość, a może nawet związek familijny. Ile osądzić mogliśmy, kolonja ta czyli *psie miasto*, jak ją nazywają, zajmuje wzdłuż przynajmniej 60 mil, gdyż w owym czasie przebywaliśmy po 20 mil dziennie. Co do jej szerokości nie mogliśmy dojść do żadnego pewnego wniosku; ale przypuściwszy, że wynosiły tylko połowę długości, można powziąć wyobrażenie o nadzwyczajnej liczbie zwierząt, które zamieszkują tę kolonję. P. *Petermann* robi przytem następującą uwagę: Jeżeli przypuścimy, że kolonja ta zajmowała 50 mil długości a 10 szerokości, utrzymamy przestrzeń 500 mil kwadratowych, a jeśli każda jaskinia zajmowała 30 stóp czyli 900 stóp kwadratowych, to wypadałoby prawie 30,000 pomieszkań na jedną milę kwadratową, czyli 15,000,000 na 500 mil. Przypuśćmy nakoniec, że tylko dwoje takich zwierzątek znajduje się w każdej jaskini, to otrzymamy ogółową summę 30 miljonów mieszkańców tej kolonji. Ja zaś jestem tego zdania, że można na śmiało liczyć cztery zwierzątek na każdą jaskinię.— Pewien przedstawił wielkiemu Panu poetę w tych wyrazach: »On może Jaśnie Wielmożnego Pana uczynić nieśmiertelnym, lecz trzeba abyś JW. Pan dał mu co na życie."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Auferman Wilh: Kup: z Moskwy nr 634; Domański Zenobiusz Ob: z Zalesia nr 586; Dunin Gustaw Oby: z Izdebna nr 1820; Gościcki Arkadjusz Oby: z Węgrzynowic nr 544; Jaworowski Józef Oby: z Radzymina nr 2673; Kiciński Tom: Oby: z Hrubieszowa nr 476; Mysłowski Wład: Ob: z Radomia nr 2684; Morawski Łukasz Student Uniw: z Petersburga; Rychter Kar: Kup: z Radomia.

Wyjechali: Cieleccy Fel: i Wład: Oby: do Sojek; Dylewski Jan Oby: do Kielc; Gogolewski Teofil Oby: do Strzałkowa; Grabowski Konst: Hr. do Gub: Grodzieńskiej; Letrow Jan Kapitan do Kijowa; Memendy Jerzy Doktór, i Okel Rad: Dw: do Petersburga; Redyczkin Podpułk: do Włodzimierza.

Przyjechali koleją żelazną: Brzozowski Lud: Obrońca Sądowy z Drezna nr 557; Glückson Rafał Kup: z Lipska nr 1790; Łochtin Barbara Żona Rz: R. S. z Berlina nr 418; Markus Rad: Dw:, i Porogski Pułko: z Wiednia nr 613; Poletyłło Leop: Hr. z Drezna nr 414; Stolzmann Aug: Siodlarz z Lipska nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Grünbaum Fran: Baukier do Krakowa; Motte Emilja Żona Kup: do Bruxelli; Zucker Baltazar handl: do Krakowa.

DONIESIENIA.

W Zakładzie Optyczno-Mechanicznym znajdują się: Gorzałkomierze, Probierze do ocenienia ciężkości gatunkowej kartofli, i do zacieru;— Ciepłomierze do Gorzelni, Browaru, Trebhauzów, Kąpieli i inne; — Barometra Cukrownicze, z pryzmami i bez, z wszelkiemi przyrządami do analizy w Cukrowniach;— Rury guttaperchowe, do wyprowadzania gazów, z żołądka bydła przez gardło w czasie wzdęcia;— znaczny zapas ulepszonych Reiscejgów, i pojedynczych Cyrkli. Uszkodzone narzędzia, Optyczne, Mechaniczne, Fizyczne, zamieniają lub naprawiają. Ulica Miodowa Nr 497*a*. — J. *Pik*, Optyk M. W.

Na zasadzie odezwy Marszałka Szlachty Gub: Wołyńskiej z d. 22 Stycznia 1855 r., kommunikowanej Marszałkowi Szlachty Gub: Warszawskiej, w przedmiocie ustanowionej opieki nad Osobą i Majątkiem Xięcia Artura Jabłonowskiego; ostrzega się niniejszem, aby nikt z mieszkańców Królestwa, nie wchodził z tymże Xięciem Jabłonowskim, w żadne pieniężne układy, ani też udzielał mu kredytu; nie stosujący się bowiem do niniejszego ogłoszenia, sami sobie przypiszą winę za straty na jakie z tego powodu narażeni będą.— (Gaz: Rząd:).

Zgubiono **WEXEL** na rsr. 180, z podpisem Star: Heszel Lemberger, z m. Włodawy, Powiatu Radzyńskiego, Gub: Lubelskiej, z datą 9 (21) Stycznia 1853 r., na zlecenie Star: Berka Warhaftig, z m. Terespola, Pow: Bialskiego, Gub: Lubelskiej. Uprasza się o oddanie, do tegoż Warhaftiga, w Terespolu.

Nie tylko najszacowniejsze wyroby sztuki, ale i drogie dla nas pamiątki często są wyrobione z nader kruchego materjału: jak ALABASTER, SZKŁA, PORCELANY, MASSY, MARMURY, i t. p.; cóż za szkoda i żal, gdy nie ostrożna ręka lub wypadek stanie się przyczyną ich uszkodzenia, albo zupełnego prawie zniszczenia, byłaby to nie raz nie oceniona strata, gdyby nie było sposobu przywrócić takiemu przedmiotowi jego dawną powierzchowność, kształt i całość, a choćby i jakich części brakowało, to będą tak zręcznie dorobione; sposób ten doskonale posiada P. Bobrowski, którego fabryka Ram Złoconych, będąca dawniej w domu Grabowskich, przy ul: Miodowej, a dziś obecnie w pałacu Stan: Potockiego, na Krak:-Przedm:, wprost Kościoła XX. Karmelitów, od dawna znany powszechnie gustownemi i okazałemi roboty Pozłotniczej i Rzeźbiarskiej. Widzieliśmy różne drogo-cenne i misterne przedmioty oddane P. Bobrowskiemu, jako garstkę skorub lub ułamków, a które on zwracał w pierwszej formie bez znaku uszkodzenia, i to za bardzo mierną cenę.

DOBRA w Gubernji Lubelskiej, 38 wiorst od m. Lublin. 7 wiorst od szosse, a 10 wiorst od Spławu odległe, 775 dziesiatyn (1550 morgów) rozległości mające, miary n. p., są z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia pod nader korzystnemi warunkami, lub w zamian za inne w blizkości Warszawy. Dobra te posiadają ludności i pańszczyznę tak ciągłą jakoteż pieszą dostateczną, Lasu dziesiatyn 300 (morgów 600), zdatnego na spław i budowlę, Dom mieszkalny nowy, o siedmiu Pokojach, Budynki gospodarskie wszystkie murowane, grunta wszystkie wysterkoryzowane, gospodarstwo płodozmienne. Na DOBRACH tych ciąży Towarzystwa rs. 7,350 (49,000 zł.), część szacunku może być pozostawioną przy gruncie, resztę warunków i bliższą wiadomość powziąść można w mieszkaniu Właściciela w Warszawie w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 9. Są także inne DOBRA z temiż graniczące do wydzierżawienia lub ustąpienia praw Dożywocia. Dobra te posiadają również Budynki wszystkie murowane, Dom mieszkalny murowany, Gorzelnia, Browar, Młyn, Ogród angielski i owocowy, Ludność i pańszczyznę dostateczną, gruntów ornych dworskich 400 dziesiatyn, całkowicie wysterkoryzowanych, gospodarstwo płodozmienne. Wiadomość w temże miejscu.



Ostrzega się niniejszem, że polowanie na polach w dobrach GÓRCE pod Warszawą położonych, jest najsurowiej wzbronionem. Osoby zaś do tego ostrzeżenia nie stosujące się, same sobie winę przypiszą, jeżeli prócz utraty strzelby i psa, narażone będą na nieprzyjemności od włościan i służby, którym przestrzeganie tego powierzonem zostało.— Karol D y p n e r.

Są do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA**: BEBELNO z Kolonją LUDWINÓW i KABYLA wieś, w Powiecie Kieleckim Gub: Radomskiej pomiędzy miasteczkami Szczekociny, Włoszczowa i Jędrzejów o 21 wiorst od traktu bitego Warszawsko-Krakowskiego położone. Rozległość ogólna dziesiatyn 1550 (włók 101 m. n. pol:) w których Grunta orne dworskie zajmują około 300 dziesiatyn, Łąki dworskie 45 dzie:, Lasy 450 dzie:, Kolonja Ludwinów 300 dzie:, resztę zaś 420 dziesiatyn, posiadają Włościanie. Grunt w połowie pszenny do uprawy lekki i urodzajny, w mniejszej połowie żytni klassy 2ej, łąki dobre, lasy młodocianne, Kościół parafjalny, pańszczyzna piesza dostateczna, gorzelnia i inne budowle świeżo postawione. Dwie oficyny mieszkalne, czynsze gotowe wynoszą z propinacją rs. 600. Nabywca będzie obowiązanym dotrzymać kontraktu dzierżawcy po r. 1859, zatem kupno dóbr tych może być dogodnem dla Urzędnika, któryby przez lat 4ry jeszcze w urzędowaniu pozostać zamierzał a wcześniej chciał sobie zapewnić siedzibę na czas swej emerytury. Gospodarstwo prowadzi się tam porządnie i nie ma obawy o zniszczenie. Cena około 400 rs. za włókę nowopolską ogólnej przestrzeni jest w tych czasach bardzo przystępną. Przy gruncie pozostać może Towarzystwa Kredytowego i Viderkafów około rs. 12,000, oprócz tego do lat 4ch summa rs. 9,000, z obowiązkiem płacenia od niej procentu, reszta szacunku w gotowiźnie przy Kontrakcie jest wymaganą. Ponieważ dobra są w dzierżawie umowa każdego czasu w ciągu roku zawartą być może.—Bliższa wiadomość u Patrona Try: Ludwika Krzyszkowskiego w Kielcach.

ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY wyrabia: Lodownie przenośne; Maszynki do robienia lodów bez użycia lodu; Maszynki do spiesznego robienia masła; Maszynki do robienia gazowych napojów; Apparaciki do spiesznego filtrowania wody nowszej konstrukcji; Maszynki do spiesznego czyszczenia i ostrzenia noży stołowych; Kompasy z armatami i bez; Barometra; Thermometra, i wszelkie Probierze; Samodanie enemy; Ważki do zboża, i Ważki ręczne; Latarki ochronne; Maszynki do ognia; jak również najnowsze Narzędzia Chirurgiczne, i Narzędzia do weterynarji potrzebne.— J. *Pik*, Optyk m. Warszawy, ulica Miodowa.

D o n i e s i e n i e.

MASZYNY DO MŁÓCENIA ZBOŻA o sile 2ch koni, zupełnie innej i lepszej konstrukcji niż dotychczas znane, na kosztowne naprawy niewystawione, począwszy od talarów 250, uskutecznia jak najrychlej.— G. *Wille*, Ślusarz i Mechanik w Wrocławiu, ulica Kupferschmiederstrasse N° 11.



W mieście Wąchocku, Gub: Radomskiej, jest do sprzedania **DOM MUROWANY**; ktoby takowy nabyć pragnął, zechce się zgłosić w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 791, gdzie Stróż Właściciela wskaże; albo do Kantoru Przemysłowo-Komissowego, w Hotelu Polskim.

FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH P. Garvie et Martin w Żyrardowie, nadesłała do Kantoru blichu i zamiany przędzy, na Wyroby lniane, ulica Graniczna Nr 971, w Warszawie, świeży transport Towarów czysto-lnianych, własnego wyrobu, po cenach fabrycznych, i wymiany na przędze, jako to: Płótna cienkiego, Obrósów, Serwet, Ręczników, Serwet desserowych, i Serwet do Kawy różnej cienkości i wielkości, w najlepszych i najświeższych deseniach.

OBLIGACJA UDZIAŁOWA 300-złotowa, Serja 445 Nr 22,222, wylosowana w Marcu 1853 r. na zł. 620, zaginęła. Ostrzega się każdego, aby takowej nie nabywał, gdyż stosowne kroki poczynione już zostały, celem zabezpieczenia prawego właściciela od straty.

NIERUCHOMOŚĆ w mieście Kielcach pod Nrem 154/5, składająca się z Domu i oficyny massiw murowanych piętrowych, Stajni z Wozownią; w tychże budowlach jest 18cie Pokoi, cztery Kuchnie, tyleż schowań, Piwnice, Drwalnie, Studnie dwie i miejsce do dalszej budowy, do sprzedania z wolnej ręki. O warunkach wiadomość tu w Warszawie przy ulicy Leszno Nro 668 powziąść można, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

Podpisana, poleca się Szan: Publiczności, z sekretem na wygubienie **MYSZY** i **SZCZURÓW**, przez jej zmarłego Męża wynalezionym. Posiada ona Świadectwa pochwalne tak mężowi jako i jej samej udzielone, o skuteczności tego środka. Mieszka pod Nr 2214*f*, przy ulicy Inflandzkiej, w domu P. Rothaub, dawniej przy ulicy Wielkiej.— Taube *Jungholtz*.

GRUNTU włók kilkanaście, (dziesiatyn około 180), zdatnych pod każde zboże, przy trakcie bitym, o werst 4 od Warszawy, do wydzierżawienia częściowo z zabudowaniami. Wiadomość w Sklepie powroźniczym P. Adolf na Grzybowie.



Ktoby miał do ulokowania, pod korzystnemi warunkami, z wszelkiem bezpieczeństwem hipotecznem na Dobrach w Gub: Radomskiej położonych, **SUMMY** od rs. 9,000 do rs. 12,000; zechcą się zgłosić bez pośrednictwa faktorów, do Cukierni pod Nr 955, naprzeciw Banku Polskiego, pomiędzy 3ą a 5ą po południu, lub także zostawi swój adres.— K. *Olszewski*.

Do Gorzelni i Browaru o wiorst 26 od Warszawy odległe, w bardzo korzystnem miejscu przy szose, żądany jest **GORZELANY** i razem **PIWOWAR**, któryby mógł objąć i prowadzić dwa te zakłady; lecz Właściciel żąda by taki Gorzelany mógł wejść do spółki czy to w prostej połowie, lub jednej trzeciej, do czego potrzebny będzie KAPITAŁ dla wchodzącego od 1,500, do 2,500 rs. Tak o warunkach, jako i innych szczegółach, bliżej poinformuje Kantor Przemysłowo-Kommissowy, K. Orłowskiego, w Hotelu Polskim.

KIT ZIMOWY

Dobrze urządzony, do zalepiania Okien dubeltowych na zimę, funt po kopiejek sreb: 3, codziennie świeży; nabyć go można w **GŁÓWNYM SKŁADZIE LAKIERÓW J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej Nº 484, wprost Rządu Gubernjalnego.— Tamże jest do nabycia:

KIT w proszku, bardzo praktyczny, który lat kilka bez zepsucia da się zachować; poleca się takowy szczególniej osobom zamieszkałym na prowincji; sprzedaje się z przepisem użycia funt po kop: 4; jak również:

KIT Olejny Biały i Kolorowy, do kitowania Szyb, Posadzek i t. p., funt po kop: 10.



Różne **MEBLE**, do sprzedania, garnitury mahoniowe, palisandrowe, jesionowe, z wysłaniem, lub bez wysłania, Kozety, Biórka, Tualety, Szeslągi, Sofy, Komody, Szafy, Stoły, Stoliki, Krzesła wyplatane, Łóżka i t. p. rzeczy, w Magazynie Mebli, pod Nr 412, przy ulicy Krakow:-Przedmieście, u J. Tarnowskiego.

D. 29 z. m. wieczorem, zgubiony został **KIJ** bambus, z skówką wysoką najsilbrową i rączką z słoniowej kości. Kto go złoży w Drukarni Kurjera, otrzyma rs. 3 nagrody.

Powziąwszy wiadomość, że w ręku jednego ze Starozakonnych ma się znajdować REWERS, jakoby przezemnie wystawiony na imie Isera Rapeport; uprzedzam, iżby nikt takowego nienabywał, gdyż ja nigdy podobnych interesów z nikim nie prowadziłem, i żadnych Rewersów nieudzielałem.— Szyia Dawid *Sztrumpfmann*.



400 sztuk **OWIEC** zapasionych na rzeź, są do sprzedania w majętności Ożarów, o 12 wiorst od Warszawy położonej;— jak niemniej można tamże nabyć kilkanaście morgów KAPUSTY ogółem lub częściowo. Wiadomość tamże u Rządcy dóbr.

ŻYTA oryginalnego nadmorskiego, jak również JĘCZMIENIA i WYKI zimowej, funt po kop: 30, pud po rs. 10, nadszedł drugi i ostatni transport tegoroczny z zagranicy, do Składu Nasion i Cukru krajowego Dra Fr: Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy. — Tamże można dostać wszelkich gatunków **CEBUL KWIATOWYCH** Hollenderskich, tak gruntowych, jako i doniczkowych, podług Cennika, który w powyższem Składzie gratis nabyć można.

Jest do sprzedania **KOLONJA** na 3ej wiorście za rogatkami Jerozolimskiemi przy szose, mająca gruntu pszennego mor: 18 pręt: 300, Dom mieszkalny obszerny ze wszelkiemi wygodami, Stodołę, Stajnię, Wozownię, Spichrz, Kurnik, wszystkie zabudowania nowe, Ogród młody fruktowy, warzywny, zasiany i zaflancowany, Staw w ogrodzie zarybiony, grunta są wszystkie zasiane. Wiadomość na miejscu, we wsi Szczęśliwice, w Gminie Rakowcu, u Właściciela.

Dnia 19 Lipca, jadąc szosą z miasta Uściługa do Kozienic, zgubiono **PUGILARES**, w którym znajdowało się: Papierami Rs. 29, Kontrakt na Rs. 500, Paszport i Xiążeczka Legitymacyjna. Uprasza się łaskawego Znalazcę, by raczył zwrócić Pocztą na koszt do Kozienic, na ręce poszkodowanego Zelmana Blumenkranc, Właściciela domu, tamże mieszkającego, wyż wspomnione przedmioty, zatrzymując sobie całą kwotę pieniężną, to jest Rs. 29.— Nadmienia się przytem, że tak z Kontraktu jak i Paszportu nikt korzystać nie może.

DO JJOO., JJWW. i WW. PANOW.—Podpisany, przed kilką miesiącami wydaliłem się był zagranicę dla poratowania zdrowia, i równie w interessach mego Fachu; że zaś wielu JJOO., JJWW. i WW. Panom, którzy dotychczas zaszczycali mię swem zaufaniem, mylną wiadomość podano, jakobym tamże zagranicą zmarł; przeciwnie BOGU bądź Dzięka, powróciłem z polepszeniem zdrowia, równie i z licznemi **MATERJAŁAMI**, do mego Fachu służącymi, a pochodzącymi z celniejszych Fabryk za granicą exystujących; z czem polecić się mam zaszczyt, dziękując ze doznawane dotychczas względy. — Jakób Harff, Majster Obówia Mezkiego, Nr 614c ulica Wierzbowa.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473a.

Potrzebne jest **MIESZKANIE** od kwartału, składające się z Pokoju i Przedpokoju, na 1m piętrze lub na dole, z meblami, w środku miasta, dla Osoby płci żeńskiej, ze stołem. Wiadomość pod Nr 1224, ulica Pańska, u P. Potockiej.

Potrzebny jest **POKÓJ** od 1 Listopada r. b., przy jednej z ulic pryncypalnych; ktoby miał takowy, raczy adres zostawić w powyższym Kantorze.

SIANA znaczna partja, przy pogodzie zebranego, jest do zbycia na stogi lub cetnary. Wiadomość w Kantorze.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej w domu Zielińskiej pod Nr 552.

Życzą się umieścić Guwernantki, Polki, Francuzki i Niemki, z różnem ukształceniem i talentami; Guwernerowie Polacy i Cudzoziemcy; Bony Francuzki, Polki i Niemki; Osoby udzielać pragną nauk i muzyki na godziny, oraz za stół i wygody; Francuzi i Francuzki, życzą lekcji konwersacji.— Marja z Tumanowiczów, *Bijolt*.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK,
przy ulicy Podwal Nr 521, obok Fabryki Dzwonów, na dole.

Są do umieszczenia Guwernantki i Guwernerowie z początkowem i wyższem usposobieniem naukowem, z muzyką i talentami; Bony Niemki i Polki; Francuzki i Francuzi, na godziny lekcji lub konwersacji; Korrepetytorowie za stół i stancję, lub za wynagrodzenie i t. p.— *P. Zwolińska*.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 2gim, na 1m piętrze.

Są do umieszczenia lub dawania lekcji na godziny, z rozmaitem usposobieniem i talentami, Polacy, Cudzoziemcy, Guwernerowie, Guwernantki, Metrowie, Nauczyciele muzyki, i Korrepetytorowie, Bony, Osoby do towarzystwa, konwersacji, czytania, podróży; niemniej zdatne do zarządu gospodarstwem domowem wiejskiem i miejskiem, Panny do strojów i krawieczyzny; oraz przyjmuje wszelkie inne t. p. żądania i zlecenia do uskutecznienia. — *Schwarcer*.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 1, cali 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Graziella, Dawne Miłostki, Nowy Mizantrop i Druciarz.*

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy akt Opery *Nabuchodonozor, Lalka Norymbergska.* Tańce z Opery *Wieszczka Róż.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 21 Września (3 Października) 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.